

Kradzież w świetle prawa - o niektórych uprawnieniach strażników gminnych

Emilia Biernacka

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. (Dz. U. Nr 123, poz. 779, z 2002 r. Nr 113, poz. 984 oraz z 2003 r. Nr 130, poz. 1190) strażnicy gminni zostali powołani do ochrony porządku publicznego na terenie gminy. Uzyskali status funkcjonariuszy publicznych, z czym łączą się nie tylko dodatkowe przywileje jak i obowiązki – obowiązki w zakresie przestrzegania prawa.

Wyżej wskazana ustawa z dnia 29 sierpnia 1997r. przyznała przedmiotowym funkcjonariuszom publicznym szereg uprawnień przy realizacji jej podstawowego zadania (wynikającego z ustaw i aktów prawa miejscowego), jakim jest ochrona porządku publicznego. I tak, na podstawie art. 11 cytowanego aktu prawnego:

- do zadań straży (gminnej) należy w szczególności:

1) ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych,

2) czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego - w zakresie określonym

w przepisach o ruchu drogowym,

3) współdziałanie z właściwymi podmiotami w zakresie ratowania życia i zdrowia obywateli, pomocy w usuwaniu awarii technicznych i skutków klęsk żywiołowych oraz innych miejscowych zagrożeń,

4) zabezpieczenie miejsca przestępstwa, katastrofy lub innego podobnego zdarzenia albo miejsc zagrożonych takim zdarzeniem przed dostępem osób postronnych lub zniszczeniem śladów i dowodów, do momentu przybycia właściwych służb, a także ustalenie, w miarę możliwości, świadków zdarzenia,

5) ochrona obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej,

6) współdziałanie z organizatorami i innymi służbami w ochronie porządku podczas zgromadzeń i imprez publicznych,

7) doprowadzanie osób nietrzeźwych do izby

wytrzeźwień lub miejsca ich zamieszkania, jeżeli osoby te zachowaniem swoim dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu i zdrowiu innych osób,

8) informowanie społeczności lokalnej o stanie i rodzajach zagrożeń, a także inicjowanie i uczestnictwo w działaniach mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi,

9) konwojowanie dokumentów, przedmiotów wartościowych lub wartości pieniężnych dla potrzeb gminy.

Zgodnie z treścią art. 12 ustawy o strażnikach gminnych - strażnik wykonując zadania, o których mowa w art. 10 i 11, ma prawo do:

- 1) udzielania pouczeń,
- 2) legitymowania osób w uzasadnionych przypadkach w celu ustalenia ich tożsamości,
- 3) ujęcia osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia i niezwłocznego doprowadzenia do najbliższej

jednostki Policji,

4) nakładania grzywien w postępowaniu mandatowym za wykroczenia określone w trybie przewidzianym przepisami o postępowaniu w sprawach o wykroczenia,

5) dokonywania czynności wyjaśniających, kierowania wniosków o ukaranie do sądu, oskarżania przed sądem i wnoszenia środków odwoławczych - w trybie i zakresie określonych w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia,

6) usuwania pojazdów i ich unieruchamiania przez blokowanie kół w przypadkach, zakresie i trybie określonych w przepisach o ruchu drogowym,

7) wydawania poleceń,

8) żądania niezbędnej pomocy od instytucji państwowych i samorządowych,

9) zwracania się, w nagłych przypadkach, o pomoc do jednostek gospodarczych, prowadzących działalność w zakresie użyteczności publicznej oraz organizacji społecznych, jak również do każdej osoby o udzielenie doraźnej pomocy na zasadach określonych w ustawie o Policji,

10) obserwowania i rejestrowania przy użyciu

środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych.

Zakres i sposób wykonywania czynności, o których mowa w art. 11 ust. 1 pkt 2, 3 i 8-10 ustawy, uwzględniając potrzebę zapewnienia odpowiedniej skuteczności podejmowanych przez strażnika czynności, a także potrzebę ochrony dóbr osobistych oraz wolności i praw człowieka i obywatela dookreśla rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 listopada 2004r. (Dz. U 2004, nr 247, poz. 2473). W akcie wykonawczym czytamy m. in. (§ 7), iż dokonując ujęcia osoby, o którym mowa w art. 12 ust. 1 pkt 3 ustawy, strażnik jest obowiązany:

1) wezwać osobę do zachowania zgodnego z prawem i odstąpienia od wykonywania czynności stwarzających, w sposób oczywisty, bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia;

2) poinformować osobę o ujęciu i jego przyczynach oraz uprzedzić o obowiązku zastosowania się do wydawanych poleceń;

3) zażądać od osoby ujętej dobrowolnego wydania broni lub innego niebezpiecznego narzędzia, które mogą służyć do popełnienia przestępstwa lub wykroczenia albo stanowić dowody rzeczowe lub podlegać przepadkowi, i sprawdzić, czy osoba ta zastosowała się

do żądania;

4) odebrać oraz zabezpieczyć broń i inne niebezpieczne narzędzie, o których mowa w pkt 3, w przypadku odmowy wydania broni lub innego niebezpiecznego narzędzia;

5) wylegitymować osobę ujętą w celu ustalenia jej tożsamości;

6) udokumentować fakt żądania i odebrania broni i innego niebezpiecznego narzędzia, o których mowa w pkt 3 i 4, oraz przekazać je Policji.

Zarzućmy na chwilę szczegółowe przedstawianie uprawnień strażników gminnych nadanych im przepisami prawa i zajmijmy się kwestią ich realizacji w praktyce. Jedną z najczęstszych chyba sytuacji, w których jako obywatele spotykamy się ze strażnikami miejskimi, to usuwanie przez nich handlarzy sprzedających swoje towary „na dziko”. Praktyka postępowania z wyżej wymienionymi jest dla każdego przeciętnego zjadacza chleba oczywista – strażnik miejski (gminny) wypisuje mandat i nakazuje natychmiastowe opróżnienie zajmowanego miejsca handlarzowi. Również oczywistym jest dla nas to, iż takie postępowanie z tego typu handlarzami nie przynosi oczekiwanego rezultatu – nie ukraca nielegalnego handlu, albowiem sprzedawca

taki przenosi się natychmiast w inne miejsce i kontynuuje swój proceder, gdyż mandat wliczony jest niejako w koszty uzyskania przez niego przychodu.

Jak więc skutecznie zwalczać nielegalny, uliczny handel? Odpowiedz przynosi np. praktyka stosowana przez strażników miasta stołecznego Warszawy. Funkcjonariusze gminni „wizytują” nielegalne targowiska w asyście funkcjonariuszy Policji i nie tylko wypisują mandat, nakazując jednocześnie „dzikim” handlarzom opuszczenie zajmowanego przez nich miejsca, ale nadto – dokonują zaboru ich towaru powołując się przy tym na art. 343 § 2 kc oraz przepisy zarządzenia nr 1153/2008 Prezydenta m. st. Warszawy z dnia 10 stycznia 2008r. Pomysł jawi się jako nienajgorszy – z punktu widzenia celowości – uniemożliwiają tym dalszy nielegalny handel, pojawia się tylko pytanie – czy znajduje on swoje uzasadnienie w przepisach prawa. W ocenie autora artykułu – w żadnej mierze nie. W pierwszej kolejności nadmienić należy, iż niezbyt precyzyjnym jest powoływanie się jedynie na zarządzenie Prezydenta m. st. Warszawy o nr 1153/2008 albowiem dopiero jego załącznik w sposób szczegółowy precyzuje zasady prowadzenia handlu obwoźnego na terenie m. st. Warszawy. Ponadto, w wystawianych przez strażników miejskich protokołach zatrzymania rzeczy na próżno szukać konkretnych przepisów prawa, które stanowiłyby podstawę

dokonywania zaboru mienia handlarzy. Wnikliwa lektura wzmiankowanego zarządzenia Prezydenta m. st. Warszawy wraz z załącznikiem takiej podstawy nie daje. Nie ustanowiono powyższym aktem normatywnym żadnego przepisu prawa, który dawałby takie uprawnienie jednostkom organizacyjnym miasta czy też osobom wykonującym funkcje i zadania zarządców dróg publicznych (a więc podmiotom jedynie uprawnionym do dokonywania kontroli legalności i prawidłowości prowadzenia handlu obwoźnego na terenie m. st. Warszawy). Idąc dalej, w ocenie autora takiego uprawnienia wyżej wskazanym podmiotom nie daje również art. 343 § 2 kc, na który powołują się strażnicy miejscy m. st. Warszawy. Wskazać bowiem należy, iż zgodnie z treścią cytowanego przepisu prawa: posiadacz nieruchomości może niezwłocznie po samowolnym naruszeniu posiadania przywrócić własnym działaniem stan poprzedni; nie wolno mu jednak stosować przy tym przemocy względem osób. Art. 343 § 2 kc dotyczy tzw. dozwolonej samopomocy. Stanowi on wyjątek od ogólnej reguły, polegającej na zakazie wszelkiej samopomocy, i już z tego względu nie może być interpretowany rozszerzająco. Z przepisu tego wynika, że dopuszczalne jest wprawdzie przywrócenie własnym działaniem stanu poprzedniego, jednakże pod warunkiem, że między naruszeniem posiadania

a przywróceniem do stanu poprzedniego upłynął krótki czas. Zrozumiałym jest, iż wystawione przez handlującego „na dziko” stanowisko handlowe znajduje się na terenie należącym do miasta i nie posiada taki sprzedawca zezwolenia na handel w tym miejscu. Tym samym – całkowicie uprawnionym jest nakazanie opuszczenia handlarzowi terenu stanowiącego własność miasta. W dalszym ciągu jednakże autor nie znajduje podstawy prawnej dokonywania zaboru towaru handlarza przez strażników miejskich. Takie uprawnienie nie wynika z art. 343 § 2 kc ani tym bardziej z zarządzenia Prezydenta m. st. Warszawy nr 1153/2008. Pojawia się więc pytanie – na jakiej podstawie jest to możliwe? Żaden przepis ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o strażach gminnych nie przyznaje jej funkcjonariuszom do dokonywania zatrzymania rzeczy (mowa jest tylko o zatrzymaniu osoby, broni, innego niebezpiecznego narzędzia, rzeczy mogących stanowić dowody rzeczowe lub podlegać przypadkowi) w sposób siłowy. Przepisy rozporządzenia wykonawczego (§ 7 pkt 3) do przywoływanej powyżej ustawy wyraźnie wskazują na *dobrowolność* wydania wyżej wskazanych przedmiotów i to tylko i wyłącznie w przypadku *osoby ujętej* przez strażników gminnych, a z pewnością nie osoby zajmującej się obwoźnym handlem bez wymaganego zezwolenia, której ujęcia się przecież nie dokonuje. Również i przepisy

kodeksu wykroczeń nie przewidują możliwości zabrania (czy też tymczasowego zajęcia np. na poczet grzywny) towaru nielegalnemu handlarzowi. Milczy o tym zarówno art. 54 jak i też art. 90 kodeksu wykroczeń, stosowane najczęściej przy dyscyplinowaniu „dzikich” sprzedawców. Pojawia się więc nieco paradoksalna sytuacja – funkcjonariusz publiczny (działając w imieniu miasta) zabiera cudzą rzecz ruchomą (towar) w celu ... przywłaszczenia (na rzecz miasta) – wypełnia więc znamiona przestępstwa kradzieży stypizowanego w art. 278 kk.- co więcej czyniąc to niejako „pod płaszczykiem” prawa.

Sytuacja powyższa ma szansę jednakże na swoją legalizację i ukrócenie „kradzieży” w świetle prawa, jakiej w chwili obecnej dopuszczają się strażnicy gminni. Trwają albowiem prace legislacyjne nad nowelizacją kodeksu wykroczeń. Pojawić się ma wkrótce art. 60³ zakładający, iż kto handluje, utrudniając ruch lub postój pojazdów lub pieszych, albo poza miejscami przeznaczonymi do tego przez właściciela lub zarządcę terenu, ten dostanie grzywnę bądź karę ograniczenia wolności. Pojawić się też ma zapis, że w razie popełnienia takiego wykroczenia sąd będzie mógł orzec przepadek towarów przeznaczonych do sprzedaży (nawet wtedy gdy nie stanowią one własności handlarza). Taki zapis umożliwi zatrzymywanie towaru nielegalnych sprzedawców przez strażników gminnych.

Czy powyższy projekt legislacyjny stanie się obowiązującym prawem i czy osiągnie swoje cele w zakresie przeciwdziałania „dzikim” sprzedawcom – pokaże dopiero przyszłość. Dopóki jednakże nie stanie się rzeczywistością

mamy w gruncie rzeczy do czynienia z sytuacjami dopuszczania się pseudo – legalnej kradzieży przez gminnych funkcjonariuszy publicznych.